Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 19. N o w e, niedziela 9-go maja 1937 r. Rok XIV.

Nowa metoda kotonizacji.

W ostatnich dniach sfinalizowane zostały pertraktacje między przemysłem polskim a grupą angielską w sprawie eksploatacji wynalazku angielskiego. Chodzi tu o wynalazek dotyczący t. zw. kotonizacji lnu, t. j. umożliwiający przędzenie surowca lnianego na wrzecionach bawełnianych.

Grupa przemysłowców polskich, która bawiła w Anglii, postanowiła zakupić licencję na prawo eksploatacji tego wynalazku w Polsce. Wynalazek angielski umożliwiać ma znaczne ograniczenie kosztów produkcji kotoniny i skracać szereg procesów produkcyjnych. Gdyby próby techniczne dały całkowicie pozytywne wyniki, możliwa byłaby budowa fabryki kotoniny na terenie Łodzi, co wydatnie zwiększyłoby zapotrzebowanie na surowiec lniany w przemyśle polskim.

Kasy bezprocentowe.

Niezależnie od ogólno-społecznej akcji zakładania bezprocentowych kas chrześcijańskich akcję taką prowadzą niektóre organizacje społeczno-zawodowe. Przy oddziałach Stowarzyszenia Kupców Polskich istnieje obecnie 16 bezprocentowych kas kupieckich. Część z nich otrzymała przy powstaniu pomoc finansową od centrali Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Duży spadek światowych zapasów zbóż.

W tych dniach odbyło się walne zabranie członków Corn Trede Association w Liverpoolu. Na zebraniu tym przewodniczący stwierdził, że ceny pszenicy w r. 1936 miały stałą tendencję wzrostu, a uchwytne zapasy tego zboża poważnie się zmniejszyły. Dostawy pszenicy spadły znacznie a to wskutek słabszych zbiorów kanadyjskich i bardzo umiarkowanych zbiorów w Australii i w Argentynie. Poza tym przyczynił się do tego fakt, że w roku ubiegłym Rosja Sowiecka nie występowała jako eksporter na rynku światowym.

Stany Zjednoczone A. P. zmuszone były nawet sprowadzać pszenicę. Również Niemcy i Włochy importowały dość duże ilości.

Jeśli chodzi o kukurydzę — to rynki światowe liczą bardzo na większy eksport z krajów naddunajskich.

Nowy kauczuk syntetyczny.

Znany koncern angielskiego przemysłu chemicznego Imperial Chemical Industries wystąpił ostatnio z enuncjacjami w sprawie produkcji nowego kauczuku syntetycznego pod nazwą „Neoprene". Ma to być surowiec produkowany według wynalazku Amerykanina Artura Newland, z węgla, kamienia wapniowego i soli. Produkt ten po 4-letnich pracach laboratoryjnych w najbliższej przyszłości ma się znaleźć na rynku.

Według informacji koncernu produkt ten, zresztą znacznie droższy od kauczuku naturalnego, ma być znacznie odporniejszy na kwasy i gorąco, a w szczególności nie wchłania wody. Poza tym posiada on szereg właściwości chemicznych, które umożliwią mieszanie go z gumą surową i z metalami oraz szkłem. Zastosowanie jego obejmować będzie przemysł chemiczny, elektrotechniczny, maszynowy oraz wytwórczość samochodów i samolotów.

Wprowadzenie nowego kauczuku syntetycznego, który ma być trzy razy mocniejszy od naturalnego, na rynek brytyjski, wywołało prawdziwą sensację, gdyż Anglia należała do tych krajów, które posiadając poważne zapasy surowca gumowego, nie wykazywały zainteresowania dla fabrykacji sztucznej gumy.

Polityka Rumunii.

Nie można powiedzieć, aby sytuacja Rumunii w obecnej sytuacji międzynarodowej była łatwa. Z jednej strony więzy Małej Ententy, organizmu, w którym Czechosłowacja gra jeszcze wciąż pierwsze skrzypce, krępują jej swobodę w basenie naddunajskim, choć z drugiej strony zabezpieczają Transylwanię. Pakt

Bałkański zaś bez udziału Bułgarii, stwarza poważną barierę na granicy Dobrudży.

W jednej i drugiej kombinacji politycznej wybitną rolę gra Jugosławia, która zainteresowanym państwom stworzyła ostatnio nie mało kłopotu. Mimo bowiem wszelkich wysiłków ze strony Czechosłowacji Jugosławia nie chciała słyszeć o żadnym pakcie z Z. S. S. R. i nadal wyklucza wszelką ewentualność porozumienia z tym państwem, nie chcąc otwierać swych granic dla propagandy komunistycznej. W samej Entencie Bałkańskiej Jugosławia spowodowała wyrwę nie małą, podpisując z Bułgarią pakt wieczystej przyjaźni. Wreszcie zawierając układ z Italią, Jugosławia wyprostowuje swe ścieżki w stosunku do Węgier i wszystko przemawia za tym, że i na tym odcinku, po wcześniejszym już odprężeniu, nastąpi podpisanie ściślejszego układu.

A Rumunia jest przecież członkiem obydwóch tych entent i stanowisko tak poważnego partnera jakim jest Jugosławia musi z natury rzeczy oddziaływać na linię polityki zagranicznej Rumunii.

Poprzednik obecnego ministra spraw zagranicznych, p. Titulesco, nie bardzo zdawał sobie sprawę z tych przesunięć, jakie się dokonywały wokół niego. Na skutek stałego niemal przebywania zagranicą stracił on zupełnie kontakt z królem, zapoznając jego rolę w zjednoczonym państwie. A stosunki w Rumunii po powrocie Karola II do kraju ułożyły

się właśnie tak, że w każdej dziedzinie polityki reprezentuje on czynnik stały. Zmienia się większość parlamentarna, zmienia się kierunek polityczny rządu, zmieniają się członkowie gabinetu, ale nie zmienia się król. Król młody, ambitny i aktywny. I król właśnie dostrzegł dokonywujące się wokół Rumunii przemiany i podziękował ministrowi, który tych przemian nie widział.

Z chwilą odejścia wychowanka briandowskiej szkoły dyplomatycznej, jakim był min. Titulesco, musiały się również skończyć dla Rumunii briandowskie metody utrzymania pokoju w Europie. Podobnie jak Jugosławia, Rumunia oderwała się od idei paktu wielostronnego, pozostając jednak nadal wierną Małej Entencie i Entencie Bałkańskiej. Gra szła o wybór najlepszych gwarancji. Obie tamte ententy gwarantowały bezpieczeństwo Rumunii na pewnych odcinkach. Co miały gwarantować Rumunii Sowiety? Trójczłonowa Mała Ententa jest aż nadto wystarczająca przeciw Węgrom, gdyby zechciały się pokusić o odebranie Rumunii Siedmiogrodu. Rozbrojona Bułgaria nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla Dobrudży wobec istnienia Ententy Bałkańskiej. Więc pakt z Sowietami, do którego wciągnąć Rumunię chciał p. Benesz, nie dawał Rumunii nic zgoła, przeciwnie, narażał na duże niebezpieczeństwo Bessarabię na wypadek wejścia w granice Rumunii wojsk sowieckich, spieszących na pomoc Czechosłowacji.

Ten kierunek polityki zagranicznej Rumunii został przekreślony przez samego króla. A wówczas sama z siebie wyłoniła się koncepcja ożywienia przymierza z Polską. Wizyta ministra spraw zagranicznych Rumunii w Polsce i obecna rewizyta ministra Becka w Bukareszcie miały za zadanie scementować to przymierze.

Umocnienie przymierza z Polską nie wyrywa Rumunii bynajmniej z ram Małej Ententy, której zadanie jest zgoła inne. Nie mniej jednak zadaje poważny cios koncepcji politycznej Czechosłowacji, która zbyt pochopnie związała swe losy z Sowietami. Pod tym względem oceniono tu należycie ostatni głos p. Kramarza, który niedwuznacznie wskazuje na konieczność sprowadzenia polityki zagranicznej Czechosłowacji od wielkich planów światoburczych do skali mniejszej, odpowiadającej wielkości i znaczeniu nadwełtawskiej republiki w Europie.

Kasety do transportowania ludzi.

Idea transportowania oddziałów wojskowych drogą powietrzną znajduje w Rosji sowieckiej dużo zwolenników. Po okrzyczanym w całej Europie sposobie przewożenia desantów powietrznych przy pomocy samolotów i spadochronów, znalazł się inny projekt. Twórcą jego jest jeden z lotników sowieckich. Istotę wynalazku stanowi kaseta metalowa, oprofilowana w kształcie skrzydła lotniczego. Część przednia jest otwierana, przez którą wchodzą pasażerowie, przewożeni w pozycji leżącej. Przód kasety na całej długości pokrywa osłona celuloidowa, tworząc coś w rodzaju okna, dzięki czemu pasażerowie mogą obserwować teren, nad którym przelatuje samolot. Kasety mocuje się przy pomocy specjalnych uchwytów pod dolnym skrzydłem samolotu. Przeprowadzone kilkakrotnie próby dały podobno zadowalniające rezultaty. Wynalazca osobiście dokonał kilku lotów, zabierając do wspomnianych kaset początkowo ośmiu, a następnie 14-tu ludzi. O wartości tego wynalazku dla celów wojskowych i transportowych trudno na razie coś konkretnego powiedzieć. Jedno daje się z całą pewnością stwierdzić, że własności aerodynamiczne samolotu z podwieszoną kasetą znacznie się zmniejszają. Fachowa prasa sowiecka z entuzjazmem przyjęła nowy projekt, ale to już nic dziwnego, jakże mogło być inaczej.

W każdej rzeczy najlepszy jest zawsze umiar.

Jakkolwiek doceniamy wszyscy, jak zbawienny wpływ na organizm wywiera przebywanie na słońcu i świeżym powietrzu — to jednak wiemy, jak bolesna jest wszelka przesada np. w opalaniu się na słońcu. Lecz nie tylko nadmiar słońca jest szkodliwy — podobnie przedstawia się sprawa również i przy spożyciu nadmiernie wielkiej ilości mleka. Dzieci przekarmione mlekiem, cierpią na niedokrwistość i zazwyczaj nie mają apetytu, co jak wiadomo jest w wieku młodym szczególnie niebezpieczne.

Wszystkich tych niepożądanych objawów można jednak uniknąć przy spożywaniu mleka we właściwy sposób, tak ażeby ono dostawało się do żołądka już odpowiednio spreparowane. Takie przygotowanie mleka osiągnąć można w sposób najtańszy, a zarazem i polepszający wydatnie smak przez zmieszanie mleka z Kawą Słodową Kneippa. W ten sposób osiągamy, że mleko dostaje się do żołądka rozdrobnione na drobne płateczki i bez reszty z łatwością zostaje, strawione, podczas kiedy mleko wypite samo ścina się w żołądku, tworząc grudki, które jako ciężkostrawne obciążają zbytecznie żołądek — nie przedstawiając przy tym żadnych dodatnich wartości dla organizmu.

Mleko jest oczywiście pierwszorzędnym środkiem odżywczym — lecz tylko wtenczas, jeżeli zostaje we właściwej formie spożyte. Tym zas najwłaściwszym sposobem przygotowania mleka jest zmieszanie go z Kawą Słodową Kneippa.

Prawo i życie.

Czy władze budowlane, udzielając pozwoleń budowlanych, mają obowiązek badania do kogo należy grunt pod budowę?

W sprawie J. D. przeciw wojewodzie wołyńskiemu, N. T. A. orzekł:, że obowiązujące prawo budowlane z 1928 roku nie zawiera przepisu, któryby nakładał na władzę budowlaną, udzielającą pozwoleń budowlanych, obowiązek dochodzenia, czy grunt na którym ubiegający się zamierza budować, stanowi jego własność, czy też znajduje się w faktycznym posiadaniu i czy wreszcie wzniesienie budynku czy ogrodzenia nie naruszy praw osób trzecich. Przeciwnie z art. 350 prawa budowlanego wynika, że władza budowlana takiego obowiązku nie ma, udzielone bowiem przez władzę budowlaną pozwolenie na wniesienie budowli nie daje żadnych praw otrzymującemu pozwolenie, w stosunku do osób trzecich bowiem w niczym nie narusza praw, jakie osobom tym służą na podstawie przepisów prawa cywilnego (N. T. A. 9209-31).

Czy oddanie mieszkania niezaopatrzonego w wodę zdatną do użytku uzasadnia zerwanie umowy najmu i zwrot zadatku.

Dr Józef W. zawarł z Wiktorią G. umowę, według której ta ostatnia wynajęła mu mieszkanie, składające się z 4 pokoi i kuchni z przynależnościami na termin dwuletni, przy czym dr W. zapłacił z góry za 6 miesięcy 1560 zł i 4000 zł jako jednorazowy dodatek na koszty budowy. Po wprowadzeniu się dr W. do najętego mieszkania, okazało się, że dom nie posiada wodociągu, a woda w wykopanej studni jest niezdatna do picia i do użytku w gospodarstwie. Dr W. wezwał gospodynię, aby usunęła te braki i wady, a gdy wezwanie nie poskutkowało, zawiadomił, że odstępuje od umowy i opuścił mieszkanie. Zaraz potem wystąpił do sądu o zasądzenie 5.740 zł tytułem zwrotu czynszu i wpłaconego dodatku. Sąd Okręgowy i Apelacyjny zasądziły żądaną sumę, a Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził i podał w motywach, że wynajmujący powinien oddać najemcy przedmiot najmu w stanie zdatnym do umówionego użytku i utrzymywać go w takim stanie przez czas trwania najmu. Dla zdatności zaś wynajętych mieszkań do umówionego użytku konieczne jest zaopatrzenie ich w wodę zdatną do picia. Ponieważ okazało się, że mieszkanie nie jest zaopatrzone wodę, przeto powód był uprawniony do wypowiedzenia najmu bez dotrzymania terminu wypowiedzenia. (S. N. III. 797-34).

Czy umowa o pracę, w której pracodawca zastrzegł sobie prawo wydalenia pracownika bez wypowiedzenia, w razie sprzedania lub wydzierżawienia przedsiębiorstwa, jest ważna?

Sąd Najwyższy w sprawie Mgr. Zygmunta A. przeciw Małgorzacie L. i Bercie K. o 900 zł. po rozpoznaniu skargi kasacyjnej pozwanych na wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie, skargę kasacyjną oddalił. W motywach Sąd Najwyższy podał, że nie zachodzi zarzucana w kasacji błędna wykładnia prawa. Umowa bowiem, że pozwani mogą powoda, jako zarządcę apteki zwolnić z pracy bez wypowiedzenia, gdy aptekę sprzedadzą, lub wydzierżawią, nie określa ani czasu, na jaki umowę zawarto, ani roboty, którą powód wedle umowy miał wykonywać. Słusznie tedy przyjęto, że strony zawarły umowę na czas nieokreślony, a powodowi należy się wypowiedzenie 3-miesięczne. Wykładnia przeciwna, że pozwani wydzierżawiwszy w lipcu 1935 roku aptekę trzeciemu, w myśl umowy mieli prawo zwolnić powoda z końcem lipca 1935 roku po 4 miesiącach służby bez wypowiedzenia, prowadziłaby do obejścia przepisów ustawy o wypowiedzeniu umowy pracy, zawartej na czas nieokreślony, co czyniłoby takie postanowienie umowne nieważnym, jako mniej korzystne od postanowienie ustawy o umowie pracy pracowników umysłowych.

Czas trwania umowy, jak orzekł Sąd Najwyższy nie musi być określony datą kalendarza, jednak określające czas ten zdarzenie musi mieć cechy zajścia tak pewnego w przyszłości, jak data kalendarza, nie zaś, jak tu, mieć cechę warunku rozwiązującego, którego zajście w przyszłości nie jest pewne.

Nie ma też w ustawie przepisu, zabraniającego zawierania z kolei szeregu umów z pracownikiem, każdej na czas ścisły, choć krótki, zatem chybione były również obawy skargi kasacyjnej, co do niemożności zawarcia umowy pracy, gdy pracodawca nie wie dokładnie, jak długo będzie pracy swego pracownika potrzebować. (S. N. C. II 910-36).

Najdłuższa powieść, jaka istnieje.

Od dziesięciu lat drukuje się w odcinku tokijskiego dziennika „Nishi-Nishi Shimbun" powieść, której końca jeszcze nie widać. Obecnie „idzie" już 3.700-ny ciąg powieści, wystawiającej na próbę cierpliwości autora i czytelników. Należy jednak przypuszczać, iż czytelnicy japońscy należą do najłagodniejszych i najcierpliwszych ludzi na świecie, gdyż jak dotąd ani jeden z nich nie protestował przeciw kontynuowaniu solitera powieściowego. Zresztą, jeśli mowa o autorze, trzeba zaznaczyć, iż pierwszy autor powieści zmarł w trzy lata po rozpoczęciu jej druku w „Nishi-Nishi". Wydawca widząc jakim powodzeniem cieszy się powieść, zaangażował następcę autora, ale ten długo nie wytrzymał, znudził się widocznie, gdyż obecnie pisze dalszy ciąg powieści już siódmy skolei literat.

Oryginalny klub.

Od szeregu lat czynne jest w Stanach Zjednoczonych i we Francji oryginalne stowarzyszenie, p. n. „Jack London Club", które postawiło sobie za zadanie ochronę zwierząt w cyrkach i menażeriach. Klub ten nosi jako nazwę nazwisko Jacka Londona. ponieważ popularny pisarz amerykański pierwszy zwrócił uwagę na męki, jakie częstokroć znoszą w cyrkach i menażeriach zwierzęta. Uczony francuski dr. Durville, obliczył, że dzikie zwierzęta, trzymane w klatkach, żyją o połowę krócej, niż gdyby nadal przebywały na swobodzie. Klub amerykański, liczy już 600.000 członków, francuski zaś znacznie młodszy tylko 10.000. „Jack London Club" utrzymuje inspektorów, którzy donoszą o wypadkach okrutnego traktowania zwierząt cyrkowych. Nierzadko zdarza się, że klub odkupuje dręczone zwierze, aby dać mu odpowiednią opiekę i tresować je w warunkach humanitarnych.

Basen pływacki w pociągu.

Amerykanie nie lubią sobie odmawiać niczego, co mogłaby im dać technika. Cóż może być przyjemniejszego od kąpieli orzeźwiającej podczas podróży w skwarny dzień letni? Zwłaszcza gdy ekspres przemierza U. S. A. ze wschodu na zachód dążąc od brzegów Atlantyku do brzegów Pacyfiku. Taką właśnie okazję kąpieli w basenie pływackim można znaleźć w ekspresie New York-San Francisko. Pociąg ten zawiera w swoim składzie wagon-basen o długości 22 metrów, szerokości 3 i pół metra, głębokości od 1 do 2 m. W wagonie-basenie znajdują się też luksusowo urządzone kabiny — rozbieralnie, gdzie można oddawać się wypoczynkowi, korzystając jednocześnie z naświetlenia kwarcówką. Inowacja ta została, rzecz prosta, przyjęta z aplauzem i chociaż dopłata za użycie basenu nie jest bynajmniej niska, amatorów pływania jest zwykle więcej, niżby ich basen mógł jednocześnie pomieścić.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 24 maja 1937 r. o godzinie 9-tej odbędzie się w lokalu p. Borkowskiego szczepienie dzieci przeciw ospie. Oględziny odbędą się w tym samym lokalu dnia 31 maja 1937 r. o godz. 11-tej.

Rodzice wzgl. przełożeni winni baczyć, by dzieci w dniu szczepienia były należycie wymyte oraz zaopatrzone w czystą bieliznę.

Nowe, dnia 5 maja 1937 r.

Zarząd Miejski
(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Sprzedaż drzewa opałowego.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że przystępuje do sprzedaży drzewa opałowego sosnowego i brzozowego.

Bliższych informacji udzieli biuro Zarządu Miejskiego.

Nowe, dnia 5 maja 1937 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.